

# Płygawko, Danuta

---

## Nowojorska Polonia i Henryk Sienkiewicz

---

Mazowieckie Studia Humanistyczne 8/2, 155-170

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Danuta Płygawko*

## **NOWOJORSKA POLONIA I HENRYK SIENKIEWICZ**

### **Z badań nad akcją ratunkową dla ziem polskich podczas I wojny światowej**

Minęło już ćwierć wieku, jak profesor Janusz Pajewski zainteresował mnie i zachęcił do badań nad patriotyczną i społeczną działalnością Henryka Sienkiewicza. Stało się tak za sprawą lektury artykułów zamieszczonych na łamach „Tygodnika Powszechnego”, pióra Adama Vetulaniego i Marka Ruszczyca, w których pisali o organizacjach niosących pomoc ludności na ziemiach polskich w latach 1914–1918<sup>1</sup>. Obaj sugerowali konieczność opracowania monografii tych organizacji, w tym działającego od 9 stycznia 1915 r. w szwajcarskiej miejscowości Vevey Generalnego Komitetu Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce (Komitet Veveyski). Przez dwa ostatnie lata życia był z nim związany – pełniąc funkcję prezesa – Henryk Sienkiewicz. Efektem czteroletnich badań była monografia tegoż komitetu, opublikowana po kilku latach<sup>2</sup>. Dalsze badania archiwalne – także poza granicami kraju – dały podstawy do opracowania innego wątku z pozaliterackiej aktywności pisarza. Kwerenda w Bibliotece Polskiej w Paryżu, w zespole akt będących spuścizną po Kazimierzu Woźnickim, w którym m.in. znajdowały się nieznane dotąd historykom listy Sienkiewicza<sup>3</sup>, umożliwiła przystąpienie do badań na temat jego roli w przeprowadzeniu międzynarodowej ankiety

---

<sup>1</sup> A. Vetulani, *Ksiązęco-Biskupi Komitet. Adam Stefan Sapieha w latach 1911–1939*, „Tygodnik Powszechny” 1976, nr 7, s. 1 i 4; *ibidem*, M. Ruszczyca, *Ratownicy czasu wojny*, s. 4.

<sup>2</sup> D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii. Z dziejów akcji ratunkowej dla Polski w czasie pierwszej wojny światowej*, „UAM, Seria Historia”, nr 122, Poznań 1986.

<sup>3</sup> D. Płygawko, *Listy Henryka Sienkiewicza z lat 1908–1909 do Kazimierza Woźnickiego (ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu)*, „Przegląd Zachodni” 1985, nr 5–6, s. 83–97.

przeciwko ustawie z 1908 r. o przymusowym wywłaszczeniu Polaków w zaborze pruskim. Jej efektem były artykuły<sup>4</sup> i monografia<sup>5</sup>.

W akcji ratunkowej dla ziem polskich podczas wojny wielką rolę odegrała Polonia w Stanach Zjednoczonych. Wiązała się ona również ze współpracą i finansowym wsparciem działalności Komitetu Veveyskiego. Wątek amerykański w działalności Komitetu jest przedmiotem moich studiów i tematem przygotowywanej monografii.

Działalność Polonii amerykańskiej na rzecz sprawy polskiej, rywalizacja dwóch stronnictw niepodległościowych o jej wsparcie polityczne i materialne oraz związki z Komitetem Veveyskim były już analizowane przez Mariana Leczyka<sup>6</sup>, Mirosława Frančicia<sup>7</sup>, Heronima Kubiaka, Mariana M. Drozdowskiego<sup>8</sup>. Nie ulega wątpliwości, że „duchowym” przywódcą Polonii amerykańskiej podczas wojny był Ignacy Jan Paderewski. Jego działalność, także na rzecz Komitetu w Vevey, została omówiona w jego biografiach<sup>9</sup>.

Nieocenione dla wzbogacenia faktografii omawianego problemu są wydawnictwa źródłowe, na czele z *Archiwum politycznym Ignacego Jana Paderewskiego*<sup>10</sup>. W ostatnich latach ukazały się również i inne publikacje<sup>11</sup>, łącznie z długo przez historyków oczekiwanym *Pamiętnikiem Paderewskiego* z lat 1912–1932<sup>12</sup>, stanowiąc cenne uzupełnienie tematu.

Źródłem informacji o współpracy organizacji polonijnych z Komitetem Veveyskim są listy Henryka Sienkiewicza kierowane do ich działaczy. W ostatnich

<sup>4</sup> Między innymi D. Płygawko, *Międzynarodowa ankieta „Prusy i Polska” – ogłoszenie i przebieg (grudzień 1907 – kwiecień 1909)*, „Przegląd Zachodni” 1989, nr 2, s. 123–141; też, *Pruska ustawa wywłaszczeniowa z 1908 roku w świetle wypowiedzi respondentów ankiety „Prusy i Polska”*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. XIX, 1993–1994 (wyd. 1995), s. 17–33.

<sup>5</sup> D. Płygawko, „Prusy i Polska”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907–1909)*, Poznań 1994.

<sup>6</sup> M. Leczyk, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1918*, Warszawa 1966, s. 27–88.

<sup>7</sup> M. Frančić, *Komitet Obrony Narodowej w Ameryce 1912–1918*, Wrocław 1983, s. 73–148.

<sup>8</sup> Zob. rozprawy, w: *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, praca zbiorowa pod redakcją H. Florkowskiej-Frančić, M. Frančicia, H. Kubiaka, Wrocław etc. 1979.

<sup>9</sup> M. M. Drozdowski, *Ignacy Jan Paderewski. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1979, s. 68–134; H. Lisiak, *Paderewski. Od Kuryłówki po Arlington*, Poznań 1992, s. 51–93; R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999.

<sup>10</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, t. 1: 1890–1918, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, Wrocław etc. 1973.

<sup>11</sup> Między innymi *Ignacy Jan Paderewski, Myśli o Polsce i Polonii*, oprac. M. M. Drozdowski i A. Piber, Paryż 1992; *Henryk Sienkiewicz i jego twórczość w naszej pamięci. Antologia tekstów historycznych i literackich*, opracowanie i wybór M. M. Drozdowski, H. Szwanowska, Warszawa 2000.

<sup>12</sup> I. J. Paderewski, *Pamiętniki 1912–1932*, spisała Mary Lawton, Kraków 1992.

latach odnalazł takie listy w Stanach Zjednoczonych i opublikował Jerzy R. Krzyżanowski<sup>13</sup>. Znajdą się one w przyszłości w kolejnych tomach nowej edycji listów pisarza, opracowywanej przez Marię Bokszczanin<sup>14</sup>.

Pomoc, jaka nadeszła ze Stanów Zjednoczonych dla Komitetu Veveyskiego, stanowiła dwie trzecie jego budżetu. Została ona omówiona, w takim stopniu, w jakim pozwalały dostępne wówczas w kraju materiały, we wspomnianej wyżej monografii działającej w Szwajcarii organizacji<sup>15</sup>. Ponowne opracowanie tej tematyki wymagało kwerendy archiwalnej w USA.

W 1998 r., dzięki stypendium przyznanemu mi przez Fundację Kościuszkowską, przez trzy miesiące prowadziłam badania w Nowym Jorku i Chicago w poszukiwaniu dokumentów ilustrujących współpracę polonijnych organizacji ratunkowych z Komitetem Sienkiewiczowskim. Plon tej kwerendy przeszedł wszelkie oczekiwania. Natrafiłam na dotąd nie wyzyskane przez historyków materiały w Polskim Instytucie Naukowym<sup>16</sup>, Instytucie Józefa Piłsudskiego<sup>17</sup>, Wydziale Muzycznym Biblioteki Publicznej, znajdującym się przy Metropolitan Opera<sup>18</sup> w Nowym Jorku i w Polish Museum of America w Chicago<sup>19</sup>.

W Muzeum w Chicago znajduje się zbiór listów Henryka Sienkiewicza, Antoniego Osuchowskiego i Ignacego J. Paderewskiego do sekretarza utworzonego 12 października 1914 r. Polish Central Relief Committee (Polski Centralny Komitet Ratunkowy – PCKR) oraz Stanisława Osady i Henryka Setmajera do działaczy Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego i Polskiej Rady Narodowej. Nieocenione dla wyjaśnienia wielu spraw i ustalenia nowych faktów, związanych z akcją ratunkową i zabiegami Poloni na rzecz „sprawy polskiej”, są maszynowe kopie lub brudnopisy kilkudziesięciu listów, wysyłanych z Chicago do Sienkiewicza i Paderewskiego. Równie cenne są setki listów nadesłanych do

<sup>13</sup> W ostatnich latach: *Five unpublished letters of Henryk Sienkiewicz to Robert von Moschzisker*, „The Polish Review”, vol. 1, 1995, s. 61–67; *Ostatni apel Sienkiewicza*, „Kultura” (Paryż), październik 1996, s. 118–125.

<sup>14</sup> Dotychczas ukazał się w Państwowym Instytucie Wydawniczym: tom I, w 2 częściach, Warszawa 1977 i tom II w 3 częściach, Warszawa 1996. Na druk czeka tom III. Opracowywany jest tom IV, obejmujący wszystkich prywatnych adresatów Sienkiewicza. Listy do instytucji (w tym amerykańskich organizacji ratunkowych) znajdują się w V tomie i na pewno dopiero za kilka lat znajdą się na półkach księgarskich.

<sup>15</sup> D. Płygawko, *Sienkiewicz w Szwajcarii...*, s. 111–115 i 131–135.

<sup>16</sup> Polski Instytut Naukowy, w zbiorach: Minutes of „The Polish National Relief Fund”, protokolarz pierwszych zebrań Komitetu Marceliny Sembrich-Kochańskiej.

<sup>17</sup> Instytut Józefa Piłsudskiego, Zespół: Komitet Obrony Narodowej, teka 3 (3, 6–7; 4 (2); 8 (3); 9 (1–4).

<sup>18</sup> The New York Public Library for the Performing Arts, Music Division – Special Collection, Marcella Sembrich Collection [dalej – NYPL, S. C. – Marcella Sembrich], IPB 91–94, Box 4, Folder 75–85.

<sup>19</sup> Polish Museum of America w Chicago, Zespół: Polish Central Relief Committee [dalej – PM-Chicago, Zespół: PCRC].

PCKR przez działaczy organizacji polonijnych, zbierających pieniądze dla organizacji ratunkowych na ziemiach polskich.

Nie mniejszy zbiór stanowią kopie listów do Heleny Paderewskiej i Marii Sienkiewiczowej, wspierających w akcji ratunkowej mężów. Przechowywane są tu także autografy listów żony pisarza do PCKR, pisanych z Vevey w latach 1915-1917, a także cztery listy do PCKR podpisane przez syna Sienkiewicza – Henryka Józefa, który po śmierci ojca wszedł do zarządu Komitetu Veveyskiego.

Zarówno ponowna analiza znanych już historykom dokumentów, jak i te nowe pozwalają rozwinąć „amerykański wątek” Komitetu Veveyskiego. Można już szerzej ukazać zaangażowanie i ofiarność organizacji działających na jego rzecz w Stanach Zjednoczonych. Organizacje polonijne zyskały także wsparcie innych etnicznych grup społeczeństwa i instytucji amerykańskich. Wśród nich były osobistości reprezentujące kręgi gospodarcze oraz świat kultury i polityki.

W dwóch największych skupiskach emigrantów z ziem polskich już jesienią 1914 r. utworzyły się „centra” koordynujące amerykańską akcję charytatywną dla Polski. W Chicago był nim wspomniany PCKR. W Nowym Jorku natomiast utworzony 26 października, z inicjatywy grupy wpływowych Polaków, American Polish Relief Committee, którego prezesem została wybitna polska śpiewaczka – Marcelina Sembrich-Kochańska (w Ameryce znana jako Marcella Sembrich)<sup>20</sup>. Dalej więcej miejsca poświęcam organizacjom ratunkowym, działającym w metropolii i stanie Nowy Jork.

W połowie kwietnia 1915 r. Paderewski wraz z żoną Heleną przybył do Nowego Jorku. Odnalezione w Chicago dokumenty świadczą, że nastąpiło to na wyraźne życzenie Polonii amerykańskiej i z zadaniem nakreślonym przez Komitet w Vevey. Paderewski doskonale orientował się w pracach Komitetu Kochańskiej, ponieważ już od lutego śpiewaczka była honorowym członkiem Komitetu Veveyskiego. O poparcie dla działań Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych zwrócił się do niej 28 stycznia sam Henryk Sienkiewicz<sup>21</sup>. Nowojorskie archiwum Komitetu Kochańskiej zawiera wiele kapitalnych dokumentów, świadczących nie tylko o ogromie jego prac, ale także o bliskiej współpracy z Komitetem w Vevey, Naczelny Komitetem Narodowym (NKN) i Komitetem Ratunkowym bp. Adama Stefana Sapiehy w Krakowie i wysyłanej im pomocy. Bez wątpienia nowojorskie materiały uzupełniają archiwum NKN<sup>22</sup>.

<sup>20</sup> D. Płygawko, *Marcelina Sembrich-Kochańska. Wokół scen operowych i spraw narodowych*, w: *Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność. Materiały IV sympozjum biografistyki polonijnej. Wiedeń, 1–2 września 1999*, Lublin 1999, s. 262–269; O działalności charytatywnej Sembrich-Kochańskiej pisała: M. Komorowska, *Marceliny Sembrich polski rok 1915*, „Nowy Dziennik – Przegląd Polski” (Nowy Jork) z 31 października 1996 r., s. 12–13.

<sup>21</sup> List w całości zob. – D. Płygawko, *Marcelina Sembrich-Kochańska...*, s. 267–268.

<sup>22</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Naczelnego Komitetu Ratunkowego, sygn.

Paderewski nawiązał kontakt z Sembrich-Kochańską i początkowo zapowiadało się na wspólną działalność. Jednakże jego ambicje wzięły górę, postanowił wykorzystać swoją popularność i kontakty w Ameryce i w maju 1915 r. utworzył własny komitet pod nazwą Polish Victims' Relief Fund. National American Committee. Decyzję swoją uzasadniał w *Pamiętniku*: „Pragnąłem założyć organizację ogólnokrajową, nie tylko lokalny komitet w Nowym Jorku. Chciałem zainteresować sprawą polską całe Stany, pamiętając, że będzie to kampania na rzecz całego mojego kraju, nie tylko na rzecz tych biedaków, którzy ucierpieli wskutek wojny. Nie mogłem pozwolić, by droga moja przyjaciółka, Madame Sembrich, ograniczyła rzecz, bo nie byłoby to korzystne dla celu ostatecznego. Zamierzałem dokonać czegoś więcej”<sup>23</sup>. Podyktowane po wielu latach wspomnienia Paderewskiego zawierają wiele faktów, które podważają dokumenty pochodzące z archiwum M. Sembrich-Kochańskiej.

Współpraca Sembrich-Kochańskiej z NKN-em układała się pomyślnie do czasu przyjazdu Paderewskiego do Ameryki. Stała się „kością niezgody” między obydwojema artystami i ostatecznym powodem wycofania się Sembrich-Kochańskiej w październiku 1915 r. z tej działalności społecznej. Jej komitet rozwiązano 1 lipca 1916 r.

Dwa tomy sprawozdań, wydanych przez Komitet w Vevey, ukazują rezultaty finansowe 143 organizacji działających w USA i współpracujących z Komitetem Sienkiewicza<sup>24</sup>. Ważną rolę odegrała tu metropolia i cały stan Nowy Jork. W sprawozdaniach figurują organizacje z: Brooklynu – Polish National Alliance of Brooklyn, Polish War Relief Fund, St. Casimir's Rectory; Buffalo – Central Relief Committee for Poland of the Polish Membres of the Commercial and Industrial Community, Central National Relief Committee, Polish Ladies Relief Committee, Committee of the newspaper „Dziennik dla Wszystkich”, Polish Union of America, Polish Relief Committee; Cutchoque – Polish Local Committee; Jamaica – Polish Societes of Jamaica; Maspeth – Citizens Committee for the Defence of Poland; Nowego Jorku – American Polish Relief Committee, Polish Benevolent Society, Polish Victims' Relief Fund. National American Committee, St. Mary's Church, Polish Children's Relief Fund of the Women's League in Poland, Polish Starving Children's Relief Fund, Mission Polish Baptiste; Niagara Falls – Polish Society of Trade and Industry; Rome – Polish Relief

---

nr 19, Akcja NKN w Ameryce 1914–1916; sygn. nr 21, Ameryka. Materiały prasowe – omówienia, odpisy; sygn. nr 53, Szwajcaria. Komitety pomocy, akcje i stosunki 1915–1917.

<sup>23</sup> I. J. Paderewski, *Pamiętniki...*, rozdział: „Ameryka: trudne początki”, s. 32–45.

<sup>24</sup> *Compte-rendu du Comité Général de Secours pour les Victimes de la Guerre en Pologne (Siège à Vevey, Suisse) du 9 janvier au 31 mars 1917*, Vevey 1917, s. 24–32; *Drugie i ostatnie Sprawozdanie z działalności Generalnego Komitetu Pomocy dla Ofiar Wojny w Polsce (Vevey – Szwajcaria) za czas od 1 kwietnia 1917 r. do 30 września 1919 r.*, Vevey 1919, s. 11–16.

Committee; Utica – American Polish Relief Fund of Utica, War Relief Tearoom Committee, St. Stanislas R. C. Church<sup>25</sup>.

W akcję ratunkową dla ziem polskich włączyły się polskie parafie katolickie, odgrywając w niej poważną rolę. Wśród nich była istniejąca do dziś na Manhattanie parafia pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika na 7 ulicy, od strony wschodniej, pod numerem 109 w dzielnicy East Village. Po latach Polonia tej parafii oddała hołd pisarzowi. W przedsionku kościoła wisi tablica odsłonięta w dziesiątą rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, na której widnieje napis: „Polacy nowojorscy wielkiemu synowi Polski, Henrykowi Sienkiewiczowi w dziesiątą rocznicę Jego zgonu. New York, N.Y. Dnia 15 listopada 1926 r. Fund. Edward S. Witkowski”. Zapewne jest to jedna z pierwszych tablic – nie tylko w Ameryce – dedykowana Sienkiewiczowi.

Działającej ponad 125 lat parafii, poświęcono kilka wydawnictw okolicznościowych, m.in. ponad sześćsetstronicowy tom dedykowany proboszczowi Janowi H. Strzeleckiemu<sup>26</sup>. Kościół może się też poszczycić naukową monografią, pióra Danuty Piątkowskiej. W obu wydawnictwach nie pominięto działalności parafian na rzecz Polski w latach 1915–1917<sup>27</sup>.

I. J. Paderewski zdobywał pieniądze dla komitetu – podobnie jak Sembrich-Kochańska – dając wiele recitali. Podróżował po miastach amerykańskich, spotykał się z Polonią. Był także gościem w nowojorskiej parafii na 7 ulicy. D. Piątkowska w swojej książce pisze: „26.X.1915 r. I. J. Paderewski wraz z małżonką Heleną z Rosenów Górską-Paderewską odwiedził szkołę polską przy kościele św. Stanisława B. i M. Paderewskiemu towarzyszył Edward S. Witkowski, właściciel agencji przy 7 Ulicy”. Czym zajmowała się agencja fundatora tablicy upamiętniającej Sienkiewicza, dowiadujemy się bliżej z zamieszczonych w książce aneksów. E. S. Witkowski dorobił się majątku, prowadząc sprzedaż biletów okrętowych i ubezpieczeń oraz pośrednicząc w transakcjach finansowych. Zmarł dopiero w 1970 r. i został pochowany w amerykańskiej Częstochowie<sup>28</sup>.

Komitet przy nowojorskiej parafii św. Stanisława B. i M. nie figuruje w sprawozdaniach Komitetu Vevyskiego, ponieważ zebrane przez niego pieniądze przekazywano do Fundacji Paderewskiego. D. Piątkowska pisze w rozdziale „Lata wojny”: „Parafianie kościoła [...] skupieni w powołanym przez ks. Strzeleckiego Komitecie Pomocy Narodowej w ciągu roku zaledwie przekazali Fundacji trzy tysiące sto dolarów! Tę niebagatelną kwotę zebrano dzięki świetnej organizacji

<sup>25</sup> Sporządzono na podstawie sprawozdań Komitetu Vevyskiego – *op. cit.*

<sup>26</sup> *Album Jubileuszowi z okazji 25-letniej rocznicy święceń kapłańskich oraz pracy pasterskiej parafii św. Stanisława, B. M. Jana H. Strzeleckiego nienaruszalnego proboszcza Parafii św. Stanisława, B. M. przy ulicy 7-mej w Nowym Yorku, N.Y., Nowy York, N.Y., 1916.*

<sup>27</sup> D. Piątkowska, *Wyspa wiary. 1872–1997*, Nowy Jork 1997.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 36–39 i 156–157.

pracy. Chętni do kwestowania otrzymali książeczki, do których wpisywali się dawcy, podając imię i nazwisko jak również ofiarowaną kwotę”.

W kwietniu 1916 r. parafianki utworzyły Towarzystwo Dobroczynności im. Heleny Paderewskiej. Kobiety zbierały pieniądze, używane rzeczy, w tym głównie obuwie. Zakupiono maszyny do szycia, które ustawiono w szkole parafialnej. Uszyte ubrania wysyłano w kilkudziesięciu skrzyniach do Warszawy i Lwowa. Do końca 1916 r. kobiety przekazały na potrzeby dzieci w kraju 1500 dolarów.

W celu koordynacji akcji ratunkowej w parafiach polskich ks. Strzelecki powołał komisję, której przewodził ks. B. Kwiatkowski z Jessey City. Jej zadaniem było pośredniczenie między różnymi towarzystwami charytatywnymi a nowojorską Fundacją<sup>29</sup>. W protokolarzu Komitetu M. Sembrich-Kochańskiej pod datą 23 listopada 1914 r. znajduje się notatka, że na jego konto przekazano pierwsze pieniądze zebrane przez parafian kościoła św. Stanisława B. i M. w Nowym Jorku. Później wysyłano je przede wszystkim do Komitetu Paderewskiego. Podobnie czyniło 47 innych organizacji polonijnych z całych Stanów Zjednoczonych.

W lipcu 1915 r. Paderewski wezwał Polonię, by uczciła rocznicę zwycięskiej bitwy pod Grunwaldem „Dniem Pracy dla Polski”, ofiarowując jej dzienny zarobek. Na „Apel grunwaldzki” odpowiedziało 374 parafian z 7 ulicy w Nowym Jorku. Przekazano 1000 dolarów, w tym 152,96 dolarów z kasy parafii<sup>30</sup>. Kwota ta została wręczona przez ks. J. Strzeleckiego Paderewskiemu i złożyła się na fundusze wysłane przez jego Fundację do Szwajcarii (do marca 1917 r.) w wysokości 2 232 934,40 franków szwajcarskich. W tym samym okresie Komitet Sembrich-Kochańskiej przekazał 520 964,80 franków szwajcarskich.

W kwietniu 1917 r. Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny i ofiary na akcję ratunkową w Polsce znacznie spadły. Polonia zaczęła zbierać pieniądze na finansowanie tworzącej się Armii Polskiej we Francji i inne cele narodowe. Ostatecznie do końca wojny działające w Ameryce organizacje społeczne i osoby prywatne wysłały do Szwajcarii 12 610 925,29 franków szwajcarskich. Stanowiło to prawie dwie trzecie środków finansowych, jakimi dysponował Komitet Weveyski<sup>31</sup>.

Gdy 15 listopada 1916 r. zmarł Henryk Sienkiewicz, Paderewski pozostał w Stanach Zjednoczonych, pełniąc nadal funkcję wiceprezesa Komitetu Weveyskiego. Decyzję o zakończeniu działalności tej organizacji podjęło ostatnie Walne Zebranie 12 czerwca 1919 r., a 30 września 1919 r. sporządzono ostatni bilans finansowy. W drugim sprawozdaniu Komitetu Weveyskiego czytamy: „Ostatnie

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 37–38.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 121–124; *Album Jubileuszowy...*, s. 198–204.

<sup>31</sup> Obliczono na podstawie sprawozdań Komitetu Weveyskiego. Kurs dolara w czasie wojny wynosił od 5,02 do 4,7 franka szwajcarskiego.



Walne Zebranie [...] złożyło hołd wielkiej ofiarności, oraz uczuciom patriotycznym naszych drogich Rodaków z Ameryki. Z iście bohaterską pośpieszyli oni nam pomocą i zawdzięczamy im w znacznej mierze osiągnięte wyniki”<sup>32</sup>.

## Aneksy<sup>33</sup>

### 1

*18 kwietnia 1915, Wiedeń. – Michał Sokolnicki i Władysław Leopold Jaworski do Marceliny Sembrich-Kochańskiej*

Naczelny Komitet Narodowy  
L. 2558/15

Do Szanownego Komitetu  
Jaśnie Wielmożnej Pani  
Sembrich Kochańskiej  
w New-Yorku

Mając tylko ogólną wskazówkę, że pieniądze i datki w naturze nadesłane przez Szanowny Komitet na ręce Naczelnego Komitetu Narodowego mają być użyte na złagodzenie nędzy ubogiej ludności polskiej – użyliśmy pierwszych nadesłanych nam 5000 dolarów w większej części na złagodzenie nędzy w Zagłębiu Królestwa Polskiego, w Dąbrowie Górniczej, gdzie nędza głodowa zwłaszcza między dziećmi przybrała zastraszające rozmiary.

Posłaliśmy do Dąbrowy Górniczej na ręce naszego delegata i prezesa Komitetu delegatów inżyniera Maksymiliana Walickiego znaczniejsze ilości żywności a przede wszystkim mleka skondensowanego.

Zorganizowaliśmy też na miejscu w Dąbrowie stałą opiekę lekarską, posyłając tam trzech galicyjskich lekarzy.

Szczegółowe daty cyfrowe odnoszące się do naszej dotychczasowej akcji, zawiera załączone sprawozdanie rachunkowe. Z tego sprawozdania okazuje się, że jak dotąd, nieznaczną tylko część powierzonych nam funduszy użyliśmy na przyjsie z pomocą nędzy w Galicji.

Obecnie, otrzymawszy drugie 5000 dolarów oraz 25 skrzyń z ubraniem, postanowiliśmy ze względu na to, że karmieniem głodnych w Dąbrowie i Sosnowicach zaczynają się już choć niedostatecznie zajmować władze wojskowe austriackie i niemieckie, przyjsie w pomoc w znaczniejszej mierze ludności Galicji.

<sup>32</sup> *Drugie i ostatnie sprawozdanie...*, s. 6.

<sup>33</sup> Dokumenty zamieszczone poniżej nie były dotąd publikowane.

Zwłaszcza tym tysiącom uchodźców, które zgromadzone w obozach barakowych w Chocni i Libnicy, znajdują się w wielkim niedostatku.

Już w dniach najbliższych przystąpimy do zorganizowania naszych Komitetów przy barakach w Chocni i Libnicy – i dostarczenie mleka skondensowanego dla dzieci, między którymi z powodu niedostatecznego odżywiania panuje zagrażająco wielka śmiertelność.

Również między ubogą ludność tych obozów barakowych, mamy zamiar rozdzielić znaczniejszą część przysłanych ubrań.

Resztę ubrań i pieniędzy przeznaczony dla ludności polskiej pod rządami austriackimi się znajdującej, ale oznaczając jednak z góry, w których miejscowościach. W miarę bowiem postępu zniszczeń wojennych i ewakuowania dalszych miejscowości, okazują się z dnia na dzień coraz to nowe naglące potrzeby, którym uczynić zadość bez zwłoki należy.

W załączeniu przesyłamy szczegółowy rachunek z użycia przysłanych dotąd kwot pieniężnych. Stosownie zaś do zapytania Szanownego Komitetu, zakomunikowanego nam przez p. Dębskiego, czy nie byłoby pożądanym przysyłanie środków lekarskich w naturze, donosimy, że bardzo pożądanym by było dostarczenie z Ameryki następujących lekarstw: Aspiryny, Codeiny, Cocainy, Chininy, preparatów Digitaliny, Morfiny, Strofantus, Salolu, Hidrastis Canadiensis, preparatów jodowych, len-coplast, aparatów do sterylizowania, szprycek „Rekord” dla zastrzykiwania serum.

Co do przesyłek ubrań, to o ile Szanowny Komitet nie dostaje ubrań w naturze, lecz kupując na miejscu to ekonomiczniej by było przysłać nam gotówkę, gdyż odpowiedniej jakości ubrania są u nas tańsze niż w Ameryce. Natomiast obuwie jest tutaj teraz z powodu braku skór bardzo drogie, więc lepiej kupować w Ameryce.

Dla częstszego utrzymywania stosunków z nami lokalnymi Komitetami pomocy i kontrolowania ich działalności, byłoby nam również bardzo pożądane otrzymanie z Ameryki jednego lub dwóch samochodów np. marki Ford, które później mogłyby być sprzedane i pieniądze na dalszą pomoc dla głodnej ludności polskiej użyte.

Na zakończenie przesyłamy Szan. Komitetowi raz jeszcze najserdeczniejsze podziękowanie za dotychczasową ofiarność w imieniu tysięcy tych, którym ta ofiarność umożliwia przeżycie tej strasznej wojny, która na ziemiach polskich rozszalała.

Wiedeń, dnia 18 kwietnia 1915

[pieczęć NKN]

M. Sokolnicki  
Sekretarz

Naczelnego Komitetu Narodowego

Jaworski  
Prezes

Naczelnego Komitetu Narodowego

*Źródło: The New York Public Library for the Performing Arts, Music Division – Special Collection, Marcella Sembrich Collection (dalej – NYPL, S. C. – Marcella Sembrich), Box 4, Seria 2, Folder 82.*

## 2

30 kwietnia 1915, Wiedeń. – Michał Sokolnicki i Władysław Leopold Jaworski do Marceliny Sembrich-Kochańskiej

Naczelny Komitet Narodowy

Wiedeń, 30 kwietnia 1915 r.

Czcigodna i Łaskawa Pani!

Daleka przestrzeń, która Cię od Ojczyzny dzieli nie zdołała osłabić błagalnego głosu bezdomnych, który usłyszałaś wcześniej niż inni. Umiałaś sprawić, iż głos ten zrazu tylko przez Ciebie słyszany, dotarł do serc najwybitniejszych Obywateli i Obywatelek Stanów Zjednoczonych i wywołał w nich pełny odzwiek. Poprzez Ocean przeszła prośba a zza oceanu przyszła pomoc.

Ten podwójny cud, to w wielkiej części twoje dzieło. W pełnym uznaniu szlachetnej i bezinteresownej akcji Twojej, której błogą skuteczność oceniamy, a której trudów się domyślamy, pozwalamy sobie wyrazić Ci naszą głęboką wdzięczność za to, że działając niestrudzenie wtedy, kiedy Amerykański Komitet Pomocy był w początkach, nie ustałaś w pomocy aż urósł do rozmiarów dzisiejszych.

W ten sposób przyniosłaś ulgę i pociechę wielu cierpiącym Polakom, godnej podziwu wspaniałomyślności Amerykan[ów] ustawiłaś nowy pomnik w Polsce, odnowiłaś starą przyjaźń obu Narodów a Sobie zjednałaś niezapomniane zasługę.

[pieczęć NKN]

M. Sokolnicki

Sekretarz

Naczelnego Komitetu Narodowego

Jaworski

Prezes

Naczelnego Komitetu Narodowego

Źródło: NYPL, S. C. – Marcella Sembrich), Box 4, Seria 2, Folder 82.

## 3

[? styczeń 1915] – Stanisław Osada do Henryka Sienkiewicza<sup>1</sup>

Sienkiewicz

Grand Hotel

Vevey – Switzenland

Polish Central Relief Committee of America zgadza się z entuzjazmem na wspólną akcję. Nasi reprezentanci Biskup Paweł Rhode, prezes Karabasz, skarbnik Smulski.

Na jaki adres słać pieniądze.

Przyjazdu mistrza Paderewskiego oczekujemy z utęsknieniem.

Osada

*Źródło: Polish Muzeum of America w Chicago (dalej – PM-Chicago), Zespół: Polish Central Relief Committee (dalej – PCRC).*

---

<sup>1</sup> List w języku angielskim pisany na maszynie na druku urzędowym: *Polish Roman Catholic Union of America*, a publikowana niżej wersja w języku polskim, to autograf brudnopisu pisany przez Osadę.

4

20 stycznia 1915, Chicago – Stanisław Osada do Henryka Sienkiewicza

Chicago, Ill., 20 Stycznia 1915

Wielmożny Pan Henryk Sienkiewicz  
Prezes Polskiego Generalnego Komitetu Ratunkowego  
Grand Hotel, Vevey  
SZWAJCARIA

Czcigodny Mistrzu!

Odpowiedź telegraficzna, z podaniem nazwisk naszych reprezentantów w Komitecie, już jest pewnie na ręku. Wiadomość o jego zorganizowaniu przyjęliśmy tu z entuzjazmem: oby akt ten, tak doniosły, był zadatkiem ostatecznego połączenia całego narodu.

Faktem powołania do życia tego Komitetu położyliście Czcigodni Rodacy kres niezliczonym trudnościom i kłopotom, na które byliśmy przy organizowaniu pomocy narażeni tak my, jak i zapewne wszyscy rodacy w całym świecie.

Dziś droga jasna przed nami i mamy nadzieję, że w nowych warunkach z o wiele wydatniejszą spieszyc będziemy mogli pomocą.

O ile jednak kwestię zbierania i rozdziału funduszków reguluje już sam fakt powstania Komitetu, o tyle kwestia „orientacji” ciągle jeszcze u nas nie rozstrzygnięta. Bałamuca nas z różnych stron. Z tego powodu, a równocześnie także dla ułożenia jednolitej akcji dyplomatycznej i kampanii prasowej z utęsknieniem oczekujemy przyjazdu mistrza Paderewskiego.

Widać, że Opatrzność Boża czuwa jeszcze nad nami! Polonia w Ameryce wierzy dziś niezłomnie, że przy pomocy Waszych całemu światu zaszczytnie znanych nazwisk, spełnia się marzenia naszych Ojców i Dziadów.

Łączę wyrazy czci i pozdrowienia  
Za Polski Centralny Komitet Ratunkowy

[Stanisław Osada]  
sekretarz

P.S. Równocześnie wysyłam paczkę naszej „Free Poland”, za pośrednictwem której jak możemy staramy się służyć Polsce.

*Kopia, maszynopis na druku urzędowym: Polski Centralny Komitet Ratunkowy.*

*Źródło: PM-Chicago, Zespół: PCRC.*

## 5

7 stycznia 1915, [Chicago] – Stanisław Osada w imieniu organizacji polonijnych do I. J. Paderewskiego

[Chicago] d.7-go stycznia [1915]

Wielmożny Pan  
Ignacy Paderewski  
w Paryżu

Czcigodny Mistrzu!

Oczekujemy przyjazdu Waszego jak zbawienia. Już samą liczbą stanowimy pewną siłę, która pragnęłaby jak najlepiej usłużyć Ojczyźnie.

Głos Wasz Mistrzu powstrzymał swego czasu ogromne masy naszego wychodźstwa od zgubnych wpływów Komisji tymczasowej i dopomógł do dzisiejszej naszej konsolidacji. Stoimy dziś razem wszyscy: Duchowieństwo, z trzema biskupami, Związek Narodowy Polski, wszystkie organizacje i parafie, ale bałamuceni sprzecznymi wiadomościami, nie wiemy często co robić.

Na razie zbieramy tylko fundusze.

Ale przecież Polska może się od nas czegoś więcej spodziewać i żądać. Trzeba nam zaś przede wszystkim wskazówek jak i w jakim kierunku urabiać opinię Ameryki. Z naszym „Free Poland” także idziemy po omacku. Pomiędzy innymi spodziewamy się pomocy w rozwiązaniu kwestii omówionej w załącznikach.

Pomiędzy Amerykanami przygotowuje wspaniałe grunto także pani Sembrich. Marzeniem naszym jest wspólny Wasz Koncert w Chicago. Mamy pewne dane, że w takim wypadku Roosevelt wystąpiłby z mową polityczną w obronie Polski. Pisałaby o tym prasa w całych Stanach, a nam do tej prasy dostęp bardzo ciężki i trudny.

Czy wolno nam wynająć na ten cel Audytorium i kiedy?... Proszę o odpowiedź telegraficzną.

Pole do akcji jest tu rozległe. W ubóstwiającej Cię Mistrzu Ameryce, przy pomocy kochających Cię trzech milionów Polaków – cudów będzie dokonać można.

Czekamy z utęsknieniem  
Wyrazy czci i pozdrowienia  
[Stanisław Osada]

*Kopia, maszynopis*

*Źródło: PM-Chicago, Zespół: PCRC.*

## 6

*21 październik 1915, Vevey – Henryk Sienkiewicz do Polskiej Rady Narodowej w Chicago*

Czcigodni i Drodzy Rodacy,

List mój wobec dzisiejszych trudności pocztowych, nie zdąży zapewne na otwarcie Sejmu, ale mam nadzieję, że dojdzie do rąk Waszych zanim obrady zostaną zakończone, a w najgorszym razie przedrukują go nasze dzienniki. Całym sercem biorę udział w Waszych usiłowaniach zorganizowania Polonii amerykańskiej we wspólnym ideale miłości i pomocy dla Ojczyzny. Spadły na kraj nasz wprost niebywałe w dziejach świata klęski i niedola naszej ziemi przechodzi wszelką wyobraźnię.

Na domiar, okrutne prawa wojenne wiążą ludziom ręce w dzielnicach polskich i utrudniają zamierzoną na szerszą skalę pomoc. Wy jedni tylko, jako obywatele wolnej i nietkniętej wojną ziemi, możecie się skupiać, organizować i wytwarzać siłę zdolną do ratowania Ojczyzny, zagrożonej przez głód, nędzę, przez zniszczenia miast i wsi i przez wyludnienia. Ufamy mocno, że Bóg miłosierny nie dopuści do zupełnego upadku naszego narodu i sami bronić się będziemy ze wszystkich sił, ale im więcej znajdziemy u Was pomocy, im więcej okażecie miłości, wiary, woli i energii, im obóz Wasz będzie bardziej zwarty,

a moc większa, tym obrona będzie skuteczniejsza. Pamiętajcie, że jesteście poniekąd odsieczą, która ma przyjść w pomoc zagrożonej narodowej twierdzy. Mogą istnieć między Wami rozdzwięki, ale przecie cel jest jeden, a mianowicie: ratunek dla polskiego życia. Dawno nie zajaśniała nam tak promienna nadzieja zmian pomyślnych, nigdy dotychczas ciemżycy nie przyznali się tak otwarcie do krzywd nam uczynionych – ale zarazem, wiedźcie, że nigdy straszliwsza groźba nie zawisła nad nami. Nie tylko bowiem chodzi obecnie o polską niezawisłość, ale o to, by nie zniszczał sam polski naród, by nie wyginął z głodu, by nie został wyparty ze swego odwiecznego gniazda i nie rozproszył się między innymi narodami. Niechże to okropne niebezpieczeństwo potroi Waszą energię i ofiarność, niech Was zjednoczy, niech da mądrość Waszym obradom i nieprzepartą siłę Waszym postanowieniom i czynom, niech rozplomieni Wasze dusze i serca.

Błogosławieństwo umęczonej Ojczyzny i moje najgorętsze, serdeczne życzenia będą zawsze z Wami.

Henryk Sienkiewicz

Vevey, 21 X 1915

*Autograf.*

*Źródło: PM-Chicago, Zespół: PCRC.*

7

*25 kwietnia 1916, Chicago. – Wydział Wykonawczy PCKR do I. J. Paderewskiego*

Chicago, April 25 1916

Wielmożny Pan Ignacy J. Paderewski  
Hotel Gotham, New York, N.Y.

Czcigodny Panie!

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o odwołaniu przez Czcigodnego Pana Jego obietnicą przybycia na manifestacje majową w Chicago w Auditorium dnia 7-go maja odbyć się mającą. Program przygotowany, publiczność powiadomiona i trudno bez uszczerbku dla powodzenia manifestacji, w ostatniej chwili wszystko zmieniać.

Poza tym Wydział Wykonawczy P.C.K.R pragnie usilnie zasięgnąć Twej Czcigodny Panie rady i wskazówek na swym posiedzeniu w wielu ważnych nader i nie cierpiących zwłoki sprawach. Prosimy przeto ponownie w imię doniosłej pracy dla Polski tak ratunkowej jako też politycznej, jako całe zorganizowa-

ne wychodźstwo polskie w Ameryce kierownictwu naszemu w porozumieniu z Tobą Czcigodny Panie, powierzyło zmianę decyzji i przyjęcie naszego zaproszenia. Prosimy o to tym usilniej, ile że w przeciwnym razie, nie możemy zaręczyć za pomyślność i jednolitość akcji dotąd z takim trudem przez nas skutecznie kontynuowanej. W oczekiwaniu łaskawej telegraficznej odpowiedzi, kreśliły się z wyrazami najgłębszego uszanowania.

Wydział Wykonawczy P.C.K.R.

T. M. Heliński, prezes, P. Rostenkowski, wiceprezes, Anna Neuman, wiceprezeska, Henryk Setmajer, sekretarz, Ks. F. Wojtalewicz, skarbnik, F. S. Barc, A. E. Napieralska, F. Porzuczek, J. S. Rybicki, J. F. Smulski, Dr T. Starzewski, Ks. W. Zapała, K. Żychliński.

*Maszynowa kopia telegramu na druku: Western Union Day Letter.*

*Źródło: PM-Chicago, Zespół: PCRC.*

## 8

*11 maja 1916, Vevey – Henryk Sienkiewicz do Polskiej Rady Narodowej w Chicago*

COMITÉ GÉNÉRAL DE SECOURS

pour les

Victimes de la Guerre en Pologne

11 Maja 1916.

Vevey, Suisse, Hôtel du Lac

Polska Rada Narodowa w Ameryce

Czcigodni Rodacy,

W dniu dzisiejszym otrzymałem list z doniesieniem o wysyłce 30.000 dolarów pod adresem naszego Komitetu w Vevey. W odpowiedzi wysyłam najgorętsze podziękowania w imieniu wszystkich nieszczęśliwych ofiar wojny, których cierpienia gdyby nie Wasze serca, Wasz patriotyzm i Wasza hojna pomoc, byłyby wprost ponad nasze siły. Pieniądze zostaną wysłane na ręce Arcyb. Kakowskiego i X. Biskupa Sapiehy zgodnie z Waszą wolą, my zaś stąd wyprawiamy natychmiast pokwitowanie z odbioru kwoty.

Co się tyczy 15.000 dol., które przeznaczaliśmy dla Biskupa Cieplaka, niewątpliwie pieniądze te przydadzą się i użyte zostaną w sposób jak najlepszy na ochronki dla polskich dzieci, którymi barbarzyńska ewakuacja nappełniła rozmaite miasta rosyjskie. Pozwalam się jednak prosić Was abyście przed każdą przesyłką do Rosji porozumieli się uprzednio z nami, a to z przyczyny następującej.



Anglia nie zgodziła się dotychczas, nie tylko na przesyłanie żywności do ziem polskich okupowanych przez Niemcy i Austrię, ale nie zgadza się również na przesyłkę do nich pieniędzy zebranych w całej Wielkiej Brytanii i w jej posiadłościach. Wprawdzie niektóre zapomogi z Kanady i Australii adresowane wprost do nas, dochodzą szczęśliwie i tymi możemy wedle naszego uznania rozporządzać, natomiast funduszem złożonym w Komitecie Polsko-Angielskim, Londyńskim, który jest filią naszego, mamy prawo rozporządzać **tylko** [podkr. oryginału – *D.P.*] na rzecz rodaków naszych ewakuowanych do Rosji. Fundusz ten jest dość znaczny dochodzi bowiem do 60.000 funtów sterlingów. Otóż, ponieważ komitety polskie w Rosji otrzymują prócz tego spore, a często zupełnie pokaźne zasiłki rządowe, może się przeto zdarzyć, że zapomogi przeznaczone dla ewakuowanych będą stosunkowo większe niż te, które otrzymują rodacy cierpiący nędzę w kraju.

Nie mówię, żeby i ich położenie nie było ciężkie, a nawet bardzo ciężkie, ale donoszę Wam, że ostatnie wiadomości jakie dochodzą nas z Galicji i z ziem Królestwa okupowanych, są coraz gorsze. Nędza między ludnością robotniczą a także i między inteligencją po miastach staje się przerażająca. Dzieci w Warszawie, Łodzi, Lublinie i w niektórych miastach galicyjskich, mimo wszelkich wysiłków miejscowych komitetów, umierają, lub przestają chodzić, tysiącami, z braku dostatecznego pożywienia a przy tym drożyzna powiększa się z dnia na dzień.

Wobec tego ratunek doraźny tym jest potrzebny, gdzie nędza jest największa a zatem trzeba z wielką uwagą i rozważą stosować zapomogi, by do danej miejscowości nie przesłać za dużo lub za mało. My tu będąc bliżej Kraju, staramy się o jak najlepsze informacje i chętnie będziemy Wam, Czcigodni Rodacy udzielać. Jest to nasz prosty obowiązek, albowiem niewiele byśmy mogli wskórać bez Waszej wielkiej ofiarności, za którą cała nasza Ojczyzna nie przestanie Was nigdy błogosławić.

Załączam wyrazy bratniej miłości i najgłębszego uznania i poważania

Henryk Sienkiewicz

Ps. Mimo istniejących w Szwajcarii surowych zakazów wywożenia miejscowych produktów, otrzymujemy wskutek usilnych naszych starań i dzięki humanitarności tutejszego rządu pozwolenie na wysyłanie od czasu do czasu po kilka wagonów mleka dla dzieci. Wagon kosztuje około 10.000 fr. Od rządu niemieckiego otrzymaliśmy gwarancje, że przesyłki nasze nie będą rekwirowane. Kopie urzędowe tych gwarancji zostały Wam wysłane. Zapomogi w pieniądzech dochodziły zawsze bez przeszkód.

H. S.

*Autograf, pisany na druku Komitetu Vevyskiego.*

*Źródło: PM-Chicago, Zespól: PCRC.*